

Sygn. akt III AUa 551/14

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 24 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ireneusz Lejczak (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Pietkun SSA Irena Różańska-Dorosz
Protokolant:	Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) Spółki z o.o. we W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale zainteresowanego G. D.

o składki na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji (...) Spółki z o.o. we W.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

z dnia 9 stycznia 2014 r. sygn. akt VIII U 3728/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. decyzją z 15 maja 2013 r. objął G. D. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym z tytułu wykonywania przez nich umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, na rzecz płatnika (...) sp. z o.o. we W. w 2009 r. oraz określił podstawę wymiaru składek na ww. ubezpieczenia.

Wskutek odwołania płatnika sprawę rozpoznał Sąd Okręgowy we Wrocławiu, który wyrokiem z 9 stycznia 2014 r. oddalił odwołania i zasądził od wnioskodawcy na rzecz ZUS-u 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Rozpoznanie sprawy odbyło się z udziałem zainteresowanego G. D.. Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) sp. z o.o. we W. zajmuje się oznakowaniem dróg, robót drogowych oraz inżynierią w pasie drogowym. Główną działalnością spółki jest utrzymanie pasów drogowych. Spółka zatrudnia około 98-99 osób na podstawie umowy o pracę, natomiast około 10-15% osób na podstawie umów cywilnoprawnych, tj. umów o dzieło, także na zasadzie współpracy z firmami podwykonawczymi. Montowanie oznakowania oraz barier nie stanowi głównej działalności spółki, a jedynie 20%, dlatego do oznakowania oraz montażu barier w nowych lokalizacjach spółka zatrudnia osoby w ramach umów o dzieło lub firmy podwykonawcze.

Spółka zawarła 23.04.2009 r. umowę podwykonawczą z (...) sp. z o.o. w ramach, której zobowiązała się wykonać projekt organizacji ruchu zastępczego, organizacji ruchu zastępczego, oznakowania docelowego pionowego i poziomego, inżynierii miejskiej, usługi budowlanej w zakresie ustawienia ekranu akustycznego.

W okresie od marca do czerwca 2009 r. zainteresowany G. D. zawarł z wnioskodawcą 6 umów o dzieło, których przedmiotem był: montaż 130 mb U-20 (umowa z 13.03.2009 r. numer 2009/03/12), montaż 60 sztuk znaków i słupków do znaku (umowa z 03.04.2009 r. numer 2009/04/5/2), montaż 30 mb zapór zabezpieczających (umowa z 04.05.2009 r. numer 2009/05/3/Z), montaż 225 mb barier zabezpieczających (umowa z 15.05.2009 r. numer 2009/05/16), montaż 90 mb zapór zabezpieczających (umowa z 09.06.2009 r. numer 2009/06/8/Z) oraz montaż 200 mb zapór zabezpieczających (umowa z 12.06.2009 r. numer 2009/06/17).

W ramach powyższych umów zainteresowany montował znaki i słupki do znaków, bariery i zapory zabezpieczające. Zainteresowany miał świadomość, że umowy o dzieło nie będą oskładkowane. Zainteresowany najpierw robił inwentaryzację terenu, w którym miał wykonać prace objęte ww. umowami i sam ustalał sposób wykonania, zamontowania znaków barier. Wyceniał wstępnie prace i zamawiał potrzebne materiały do ich wykonania u wnioskodawcy. Zainteresowany miał własny sprzęt: łopatę, młot udarowy, wiertarkę i korzystał ze swojego samochodu. Z magazynu spółki odbierał tylko materiały. Montaż ten odbywał się w określonych miejscach ściśle według projektu przekazanego przez wnioskodawcę i zgodnie z ustawą o montażu znaków drogowych.

Zainteresowany miał możliwość zdecydowania, czy dany znak ma być zamontowany na słupku istniejącym, czy należy wstawić nowy, ale musiało to być zgodne z projektem i z ww. ustawą. Czynności zainteresowany wykonywał sam, ale powyższe prace objęte umowami teoretycznie mogła wykonać inna osoba; w umowie nie było takiego zakazu i spółka nie miała w tym zakresie przeciwwskazań. Umowy były zawarte na okres około 2-3 tygodni. Zainteresowany sam decydował o dniu i godzinach swej pracy, jednakże w ramach terminu określonego każdorazowo w umowie. W trakcie pracy zainteresowanego nikt tej pracy nie kontrolował. Zainteresowanemu płacono nie za pracę, ale za efekt a wynagrodzenie płacono mu po odbiorze, w którym nie uczestniczył.

Efekty jego pracy były następnie sprawdzane po zakończeniu przez zainteresowanego pracy i zgłoszeniu tego, przez kierownika A. M.. Nie było zastrzeżeń, co do prac wykonanych przez zainteresowanego. Zainteresowany po zakończeniu zrealizowaniu ww. umów został zatrudniony u wnioskodawcy na podstawie umowy o pracę na czas określony. W ramach zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zajmował się czymś innym, tj. kierował ruchem.

W okresie od 17 stycznia 2013 r. do 1 lutego 2013 r. Wydział Kontroli Płatników Składek tut. oddziału ZUS przeprowadził w siedzibie wnioskodawcy kontrolę. W oparciu o sporządzony wówczas protokół kontroli organ rentowy wydał w dniu 15 maja 2013 r. sporną decyzję, mocą, której stwierdził, że zainteresowany, jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach:

- od 13.03.2009 r. do 31.03.2009 r.,

- od 3.04.2009 r. do 30.04.2009 r.,
- od 4.05.2009 r. do 8.05.2009 r.,
- od 15.05.2009 r. do 1.06.2009 r.,
- od 9.06.2009 r. do 18.06.2009 r.,
- od 12.06.2009 r. do 25.06.2009 r.,

z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia wynoszącą:

- za luty 2009 r. – 917,00 zł,
- za maj 2009 r. – 1.636,00 zł,
- za czerwiec 2009 r. – 1.811,00 zł.
- za lipiec 2009 r. – 2.045,00 zł

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że spór dotyczy kwalifikacji prawnej umów zawartych przez spółkę (...) z zainteresowanym. Sąd przytoczył definicję umowy o dzieło (art. 627 i następnne kc) oraz umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 i 734 kc) i dokonał charakterystyk tych umów. W ocenie Sądu brak jest w zawartych pomiędzy stronami umowach typowego dla umowy o dzieło rezultatu. Samego montażu urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego w postaci barier i słupków do znaków i znaków, sąd I instancji nie uznał za zindywidualizowane dzieło. Zainteresowany wykonywał zlecone prace według istniejącego projektu. Były to proste prace wymagające wyłącznie podstawowych umiejętności, takich jak odmierzenie odległości, wykopanie dołka, przykręcenie barier itp. Wymagały one pewnych umiejętności manualnych, oraz umiejętności czytania projektu, pewnej staranności w wykonywaniu tych czynności i ich zorganizowaniu w ten sposób, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo na ulicy w trakcie normalnego ruchu drogowego. Także wymagały one pewnego rozeznania, staranności, aby w trakcie wkopywania słupka nie naruszyć jakiegos kabla, wybrania właściwego mocowania itp.

Sąd stwierdził, że wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, nie można wskazać indywidualnego charakteru takich rzekomych dzieł. Czynności wykonywane przez zainteresowanego polegały na starannym działaniu, lecz nie prowadziły do wytworzenia dzieła, nie wymagały od wykonawcy posiadania specyficznych cech czy umiejętności. Prace zlecone zainteresowanemu były typowymi czynnościami odtwórczymi, co, jak wskazał sąd, wynika bezpośrednio z zeznań świadków i zainteresowanych. Sposób montażu mógł być w konkretnym jednostkowym przypadku trochę inny, ale w większości przypadków był powtarzalny. Zainteresowany musiał się bezwzględnie stosować do projektu, choćby, dlatego że projekt ten musiał być zgodny z ustawą dotyczącą montażu znaków drogowych. Zainteresowany nie miał, zatem żadnej dowolności w zakresie zleconych prac.

Sąd Okręgowy uznał wobec powyższego, że konsekwencją zawarcia przez strony umów o świadczenie usług był obowiązek wnioskodawcy w zakresie zgłoszenia zainteresowanego i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. O kosztach procesu orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł płatnik – spółka (...) – zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 i 2 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie wybiórczej oceny materiału dowodowego. Apelujący zarzucił także naruszenie przepisów art. 750 i 627 kc przez błędne przyjęcie, że zainteresowany zawarł ze spółką umowy, do których zastosowanie mają przepisy o zleceniu, w związku z czym podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu.

W uzasadnieniu zarzutów apelujący wskazał, że z materiału dowodowego, przede wszystkim z zeznań świadków, będących pracownikami spółki oraz z przesłuchania stron, wynika, że przedmiotowe umowy zawierały w sobie przeważające cechy umów o dzieło takie jak: brak nadzoru, brak stałych godzin pracy, wynagrodzenie ryczałtowe, odbiór dzieła, rękojmia za wady, konkretny rezultat, brak szkoleń, własna interwencja twórcza. Umowy stron konkretyzowały zobowiązanie zainteresowanego polegające na wykonaniu zamkniętego etapu oznakowania ruchu poziomego, na co składał się montaż barier zabezpieczających, znaków drogowych i słupków do znaków, przy czym apelujący podkreślił, że zainteresowany nie otrzymywał żadnych wytycznych, instrukcji, jak dzieło wykonać. Zainteresowany nie był kontrolowany w trakcie wykonywania dzieła, spółka (...) dokonywała tylko ich odbioru. Gdy dzieło wykonano wadliwie, zainteresowany musiał usunąć jego wady na swój koszt. Poza tym wykonawca miał swobodę w wykonaniu powierzonego mu zamówienia. Dalej płatnik wskazywał, że zainteresowany został wybrany, jako wykonawca, ze względu na jego specjalne umiejętności techniczne. Wykonawca wypłacał mu wynagrodzenie ryczałtowe. Kwalifikacja czynności, które były podstawą realizacji określonego dzieła, jako czynności powtarzających się, jest, w ocenie spółki, nieuzasadniona. Płatnik składek stanął na stanowisku, że umowy o dzieło zwarte z zainteresowanym były zgodne z zasadą swobody kształtowania treści tych umów.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku przez orzeczenie, że zainteresowany nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania na rzecz płatnika umów o dzieło, ewentualnie – o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja spółki (...) nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji zgromadził w sprawie wystarczający materiał dowodowy, a jego ocena nie narusza granic zastrzeżonych dla swobodnej oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 kpc). Wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji sąd I instancji wydał trafne rozstrzygnięcie znajdujące uzasadnienie w całokształcie sprawy oraz treści obowiązujących przepisów, a Sąd Apelacyjny w pełni te ustalenia przyjmuje.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało ustalenie charakteru prawnego umów łączących zainteresowanego i wnioskodawcę (...) sp. z o.o. we W.. Kluczowym dla sprawy było ustalenie, czy umowy te były umowami o dzieło, czy też należało je uznać za umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Od tego bowiem ustalenia zależał obowiązek spółki, jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne (art. 46 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 j.t.).

Sąd okręgowy w pełni prawidłowo uznał, że umowy łączące wnioskodawcę z zainteresowanym w spornym okresie czasu były umowami cywilnoprawnymi o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu. Przepis art. 353<sup>1</sup> kodeksu cywilnego wyraża zasadę swobody umów, zgodnie z którą podmiotom prawnym przyznaje się możliwości zawierania i kształtowania treści umów w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego. Na pojęcie swobody umów składają się, m.in., swoboda w kształtowaniu treści umowy oraz swoboda w wyborze formy umowy. Obok umów nazwanych, posiadających szczególną regulację kodeksową, prawo cywilne dopuszcza zawieranie umów nienazwanych, regulujących stosunki prawne w sposób odpowiadający stronom, lecz nie dowolny – ograniczenia z art. 353<sup>1</sup> kc.

Zgodnie z treścią przepisu art. 627 kc, przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 kc, przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 kc) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Wskazane przepisy wskazują na definicję stosunku zlecenia czy też umowy o dzieło. Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów, wskazać należy, że obie umowy mogą być zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Jednakże obie umowy różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy. Podstawową cechą umowy o dzieło jest ustalenie, że umowa ta należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego,

indywidualnie oznaczonego rezultatu – dzieła, które może mieć postać zarówno materialną jak i niematerialną. Tym samym uznać należy, że w umowie o dzieło winien być z góry określony jej rezultat. Przyjmuje się, że dzieło jest rezultatem obiektywnie osiągalnym i pewnym w danych warunkach. Natomiast istota umowy zlecenia zasadza się w ustaleniu, że jest to umowa starannego działania. Oznacza to, że do oceny wykonania umowy konieczne jest nie osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. W przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Kolejnym z kryteriów rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest też kryterium podmiotowe. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, tj. odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności czy też predyspozycje. W przypadku umowy zlecenia cechy osobowe zleceniobiorcy nie są tak istotne. Prowadzi to wniosku, że w przypadku umowy zlecenia osobiste wykonanie zamówienia nie ma tak istotnego znaczenia jak w przypadku umowy o dzieło.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, uznać należy, że ocena prawna charakteru umów łączących wnioskodawcę z zainteresowanym, dokonana w zaskarżonym wyroku, jest prawidłowa. Zgodnie z oceną sądu I instancji były to typowe umowy o świadczenie usług. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w przedmiotowych umowach strony, pomimo nazwania ich umowami o dzieło, de facto były związane umowami o świadczenie usług. Zainteresowany zobowiązał się do wykonywania na rzecz wnioskodawcy usług w postaci montażu znaków i słupków oraz barier zabezpieczających, które nie wyróżniały się żadnymi indywidualnymi cechami. Do zakresu czynności G. D. należała także ocena ukształtowania terenu w miejscu, gdzie ma być dany znak czy zaporą ustawiona. Wykonywał zatem proste czynności blacharskie i ślusarskie. Nie sposób doszukać się przymiotu twórczego w tego typu pracach, który jest nieodzownym elementem dzieła. Wykonywanie powyższych czynności odbywało się w terenie, na którym działała spółka (...). Powierzone zainteresowanemu obowiązki nie wymagały żadnych kwalifikacji i specjalnych umiejętności. Były to bardzo proste czynności mechaniczne. Materiały do wykonania zadań, czyli znaki drogowe, bariery dostarczała spółka, a zainteresowany miał swoje narzędzia. Zainteresowany podczas wykonywania umów nie był nadzorowany przez innych pracowników (...), ale po wykonaniu określonej partii zleceń, przedstawiciel spółki odbierał już zdatne do użycia znaki czy bariery. Zdarzające się usterki były przez zainteresowanego naprawiane od razu na miejscu. Oznacza to, że zainteresowany był sprawdzany pod kątem staranności wykonania powierzonych mu czynności.

Określony w umowach łączących spółkę (...) z zainteresowanym wskazywany rezultat nie może być uznany za dzieło w rozumieniu umowy o dzieło. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia (por. A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 327). Opisane wyżej czynności wykonawców umów o dzieło zawartych ze spółką nie prowadziły do powstania żadnego zindywidualizowanego rezultatu, który mógłby stanowić dzieło w rozumieniu art. 27 kpc. Nie można wskazać indywidualnego charakteru takiego rzekomego dzieła, którym według skarżącego miały być montaż znaków czy barier zabezpieczających. Czynności wykonywane przez zainteresowanego nie wymagały od niego posiadania specyficznych cech czy umiejętności. Jak zostało wykazane powyżej, zainteresowany był rozliczany ze staranności swojej pracy.

Sama terminologia, jaką posługiwał się wnioskodawca w umowach, określonych jako umowy o dzieło, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego stosunku prawnego łączącego strony. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy. Po przeanalizowaniu treści przedmiotowych umów oraz zeznań świadków i przesłuchaniu wnioskodawcy i zainteresowanego nie ma żadnych wątpliwości, że strony łączyły umowy o wykonywanie usług zbliżone do zlecenia. A zatem samo dosłowne brzmienie ww. umów nie wskazuje na ich charakter prawny, dopiero treść kontraktów i sposób ich faktycznego wykonywania pozwala je odpowiednio zakwalifikować.

Podkreślić trzeba, że te same czynności zainteresowanego wykonywali także pracownicy spółki zatrudnieni przez nią na podstawie umów o pracę. Spółka korzystała z usług zainteresowanego, zawierając z nim umowy o dzieło, gdy miała dużo zleceń, których nie była w stanie realizować przy pomocy własnych pracowników. Kierownicy spółki na pytanie sądu, dlaczego pracownicy wykonujący te same zadania zatrudniani są w ramach stosunku pracy a z innymi zawierane

są umowy o dzieło, nie odpowiedzieli. Nasuwa się zatem wniosek, że zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek. Odmiennie bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami o pracę, umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu z kc, niż osoby wykonujące dzieło. A zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa.

Konsekwencją zawarcia przez strony umów o świadczenie usług był obowiązek wnioskodawcy zgłoszenia zainteresowanych i opłacania składek na: ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe i wypadkowe na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 18 ust. 3 w zw. z ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zaskarżone decyzje, obejmujące zainteresowanych wymienionymi ubezpieczeniami w spornych okresach wykonywania umów o świadczenie usług są zatem prawidłowe.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc oraz § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

R.S.